

FRANCISZEK KANIEWSKI

ur. 1937; Harusza



Miejsce i czas wydarzeń	Czumów, PRL
Słowa kluczowe	Projekt "Pszczelarstwo na Lubelszczyźnie. Nieopisana historia - Rzeczpospolita Pszczelarska", choroby pszczół, warroza, leczenie warrozy, motylca

Kiedyś, to żadnych chorób nie było

Warroza [jest problemem]. Warrozę trzeba kilka razy pylić. Paski się daje. Mam od warrozy takie tabletki. Można zbadać czy jest, czy nie ma. Ja podkładam taki biały papier, pod spód ramek w ulu. I wtedy podkurzam. Mam swój aparat do podkurzania tej warrozy i ona spada. A to takie malutkie, gołym okiem trudno zauważyć. Jak meszka, taka maluteńka. I ona te pszczoły morduje aż zamorduje.

[Kiedyś używano] kwas szczawiowy do podpylania, nawet tytoń wrzucali do podkurzania. Tytoń wrzucali i dymili. [Warrozy] nie było po wojnie. Bo kiedyś, to żadnych chorób nie było. Nie pamiętam, żeby tam tatuś kiedyś podkurzał czymś. A już później zaczęło się. Pamiętam, kiedyś jak tatuś z jednego ula pół metra miodu brał. A teraz te choroby, to wszystko. Różnie to bywa. Jeden ul da więcej, jeden mniej. Jeden wcale nie da.

Motylca jak niesie jajka, gdzieś zniesie w ulu, to strasznie niszczy. I pajęczyna się rzuca, i gąsienice takie, to niszczą i ul, i ramki. Wszystko niszczą.

Data i miejsce nagrania	29-07-2016, Czumów
Rozmawiał/a	Piotr Lasota, Michał Krzyżanowski
Transkrypcja	Michał Krzyżanowski
Redakcja	Michał Krzyżanowski
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"